

Sygn. akt VII K 271/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk

Protokolant: Joanna Leśniewska

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Krzysztofa Górskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2015r., 7 października 2015r., 18 listopada 2015r. sprawy:

1. M. K.

ur. (...) w O., syna M. i B. z d. Ć.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 13 stycznia 2015r. w O., w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, wziął udział w pobiciu A. J. poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami i kopanie po głowie i całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania licznych żeber po stronie prawej, wieloodłamowego złamania kości nosa i złamania zatoki szczękowej prawej, licznych drobnych ran i ogólnych otarć naskórka na ciele, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157§1 kk

tj. o czyn określony w art. 158§1 kk i art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

2. J. W.

ur. (...) w O., córki M. i Ł. z d. B.

oskarżonej o to, że:

II w dniu 13 stycznia 2015r. w O., w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, wzięła udział w pobiciu A. J. poprzez zadawanie mu uderzeń pięściami i kopanie po głowie i całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania licznych żeber po stronie prawej, wieloodłamowego złamania kości nosa i złamania zatoki szczękowej prawej, licznych drobnych ran i ogólnych otarć naskórka na ciele, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157§1 kk, przy czym czynu tego dopuściła się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn określony w art. 158§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

I oskarżonego **M. K.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 13 stycznia 2015r. w O., w mieszkaniu przy ul. (...) poprzez zadawanie A. J. uderzeń pięściami i kopanie po głowie oraz całym ciele spowodował u wymienionego obrażenia ciała w postaci złamania czterech żeber po stronie prawej, wieloodłamowego złamania kości nosa i złamania kości szczękowej prawej, licznych drobnych ran i ogólnych otarć naskórka na ciele, które spowodowały naruszenie czynności narządu oddychania i rozstrój zdrowia A. J. na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art.

157§1 kk, który to czyn kwalifikuje z art. 157§1 kk i za to na podstawie art. 157§1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II oskarżoną **J. W.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu,

III na podstawie art. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 15, poz. 124 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. Z. kwotę 588 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej J. W. wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym i kwotę 135,24 zł tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia,

IV na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego M. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części.

Sygn. akt VII K **271/15**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 stycznia 2015r. A. J. przebywał w mieszkaniu swojej konkubiny J. W. przy ul. (...) w O.. Około godziny 8-9 rano do mieszkania tego przyszedł znajomy J. M. K., przynosząc ze sobą alkohol, który następnie wymienieni wspólnie spożywali.

W pewnym momencie M. K. zaczął uderzać A. J. pięściami po głowie i twarzy, jak również przyciskał kolanem jego klatkę piersiową. A. J. spadł z łóżka, na którym leżał, po którym to upadku M. K. zaczął kopać go po całym ciele, w tym po głowie. Dopiero gdy wymienionemu zaczęła lecieć krew M. K. przestał go bić, co A. J. wykorzystał uciekając z mieszkania.

Wymieniony udał się następnie do mieszkania swojej matki J. J. (1).

Na interwencję zostali wezwani funkcjonariusze Policji, a następnie wezwano pogotowie, które zabrało A. J. do (...)w O..

Na skutek przedmiotowego zdarzenia A. J. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z sińcami, obrzękami, otarciami naskórka i drobnymi ranami oraz wielołamowym złamaniem kości nosa i złamaniem kości szczękowej prawej, jak również złamania czterech prawych żeber.

Skutkiem powyższych obrażeń było naruszenie czynności narządu oddychania i rozstrój zdrowia wymienionego trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157§1 kk.

(dowód: zeznania A. J. k: 191v-192, 14v, 28v-29, protokół oględzin miejsca k: 19-21, protokół z badania stanu trzeźwości k; 22, protokół oględzin rzeczy k: 93-94, zeznania M. L. k: 160-160v, 23v, T. B. k: 160v, 25v-26, J. J. (1) k: 192, 37v-38, L. N. k: 160v-161, częściowo wyjaśnienia M. K. k: 159v, 57v, 46-46v, wyjaśnienia J. W. k: 159v-160, 58, 52, dokumentacja medyczna i zdjęcia pokrzywdzonego k: 30-35, opinia sądowno-lekarska k: 91-92).

Oskarżony **M. K.** w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, iż z J. W. zna się od dawna, jest tak „jakby byli parą”. Wie, że ona była w konkubinacie z A.. Czasami przychodził do nich na (...) i razem pili alkohol. W dniu zdarzenia przyszedł do J. ok. 8-9 rano. Przyniósł ze sobą jakąś nalewkę, którą wspólnie pili. Potem poszedł po jeszcze dwie nalewki, które również razem wypili. Nagle J. i A. zaczęli się kłócić ze sobą o jakieś pieniądze. W pewnym momencie J. zaczęła uderzać A. z otwartej dłoni w twarz, uderzając go w ten sposób wiele razy, może z 20. A. również uderzył J. w twarz z pięści 1 raz, wtedy wszedł pomiędzy nich i zaczął uderzać A. z pięści w twarz, uderzając go może z pięć razy. Nacisnął go też kolanem na klatkę piersiową. A. zaczął się

wyrywać i spadł z łóżka, na którym leżał. Wtedy zaczął kopać go po całym ciele, również w głowę. Nie wie ile razy go kopnął, wydaje mu się, że nie więcej niż trzy. J. znajdowała się przy nich, krzyczała „wal go” itp. Nie widział, aby kopała A., a tylko biła go z otwartej dłoni po głowie. Gdy zobaczył, że A. leci krew z twarzy przestał go bić. On wtedy szybko wyszedł z mieszkania. On został u J. i dalej pili alkohol. Pobił A. za to, że uderzył J., nie było innych powodów. Może by odpuścił, gdyby ona go o to poprosiła, albo gdyby go nie dopingowała.

(wyjaśnienia oskarżonego k: 46-46v, 57v).

W czasie rozprawy oskarżony również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień i potwierdzając wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

(wyjaśnienia oskarżonego k: 159v).

Oskarżona **J. W.** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zaprzeczyła, aby pobiła pokrzywdzonego, czy kłóciła się z nim, wskazując, iż M. pobił go z zazdrości o nią. Nie kazała mu, aby pobił A., nie dopingowała go do tego.

(wyjaśnienia oskarżonej k: 52, 58).

W czasie rozprawy oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, iż M. przyszedł do niej, pili alkohol. Nie jest prawdą, że kłóciła się z A. o pieniądze, ani że A. ją uderzył. Poszli spać. M. przyszedł do nich pijany i zaatakował A., którego ona próbowała bronić, odciągając od niego M. i krzycząc, aby go zostawił. Wskazała też, iż M. chciał, aby byli parą, do czego jednak nie doszło.

(wyjaśnienia oskarżonej k: 159v-160).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego M. K. zasługiwały na wiarę w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przyznając się do zadawania uderzeń i kopnięć pokrzywdzonemu, albowiem korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonego A. J..

Sąd odmówił natomiast wiarygodności tej części wyjaśnień oskarżonego, w których podnosił on, iż również J. W. zachowywała się agresywnie wobec pokrzywdzonego, zadając mu uderzenia w twarz, jak również krzykami zachęcając oskarżonego do zadawania wymienionemu uderzeń.

Wyjaśnienia te pozostawały bowiem w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci wyjaśnień J. W., która konsekwentnie nie przyznawała się w nich do popełnienia zarzucanego jej czynu, przy czym zgromadzony materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do podważenia wiarygodności jej wyjaśnień.

Jedynym dowodem bezpośrednio świadczącym o popełnieniu przez wymienioną zarzucanego jej czynu były bowiem wyjaśnienia współoskarżonego M. K., których jednak nie można uznać za na tyle obiektywne, aby można było przyjąć je za wystarczającą podstawę do przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu zabronionego.

M. K. niewątpliwie bowiem był zainteresowany rozstrzygnięciem niniejszego postępowania w sposób dla siebie jak najkorzystniejszy, a przedstawienie wersji zdarzenia, z której wynikało, iż jego zachowanie wynikało niejako z tego, że stanął w obronie J. W., jak również zadawał kolejne uderzenia pokrzywdzonemu pod jej wpływem, gdyż miała go ona do tego zachęcać swoimi okrzykami, w ocenie Sądu mogło wynikać z chęci przedstawienia jakiegoś usprawiedliwienia dla swojego agresywnego zachowania, czy umniejszenia własnej odpowiedzialności, w konsekwencji zaś ewentualnego złagodzenia spodziewanej kary za popełniony czyn.

Niewątpliwie przy tym, przy tak rozbieżnych relacjach oskarżonych, dla ustalenia stanu faktycznego sprawy niezwykle istotne były zeznania pokrzywdzonego A. J., które jednak również nie dostarczyły podstaw do przypisania J. W. zarzucanego jej czynu.

Wskazać bowiem należy, iż pokrzywdzony już w pierwszych zeznaniach składanych w toku postępowania przygotowawczego w dniu 13 stycznia 2015r., a zatem w dniu zdarzenia, opisywał jedynie agresywne zachowanie M. K. wobec jego osoby, podnosząc, iż J. W. była jedynie świadkiem tego zdarzenia i nie miała z jego pobiciem nic wspólnego. Wskazał też, iż uważa, że M. K. pobił go, gdyż był zazdrosny o J. W.. W kolejnych zeznaniach wskazał, iż nie pamięta dokładnie, ale w pewnym momencie M. nagle się na niego rzucił, zaczął go bić pięściami, on wtedy spadł z łóżka, a oskarżony kopał go po całym ciele. Był dość pijany, nie kojarzy co mówiła J. W., czy w ogóle coś mówiła. Nie kojarzy, aby go trzymała, czy zadawała mu jakieś uderzenia. Nie pamięta ile uderzeń i kopnięć zadał mu M., ale myśli, że dużo, ok. 10-15. Udało mu się wyrwać i uciekł z mieszkania. Nie pamięta, aby kłócił się z J. W., ale nie pamięta wszystkiego, ma pewne luki w pamięci. Wydaje mu się, że ona nie brała udziału w jego pobiciu, ale nie wyklucza tego. Natomiast w czasie rozprawy wymieniony podał, iż jest pewien, iż J. W. nie brała udziału w jego pobiciu, a nawet stwierdził, iż zaczęła go bronić, zasłaniając go i mówiąc do oskarżonego, aby go nie bił, podnosząc, iż nie zachowywała się agresywnie ani nie zachęcała do bicia, a wręcz przeciwnie. Odnosząc się do swoich wcześniejszych zeznań podał, iż wtedy nie pamiętał całego zdarzenia, ale po jakimś czasie zaczęło mu się ono przypominać.

W ocenie Sądu brak podstaw, aby zeznaniom tym odmawiać wiarygodności i mocy dowodowej. Jakkolwiek wymieniony pozostaje w związku konkubenckim z J. W., z racji czego może być zainteresowany, aby składać zeznania na korzyść wymienionej, to jednak nie jest to wystarczająca okoliczność, aby zakwestionować wiarygodność jego zeznań, zwłaszcza, iż konsekwentnie w toku całego postępowania zeznawał on, iż agresywnych zachowań wobec niego dopuścił się jedynie oskarżony K., nie zaś J. W.. Warto również mieć na uwadze, iż pokrzywdzony taką wersję przedstawiał już w swoich pierwszych zeznaniach składanych krótko po zdarzeniu, a zatem w czasie, gdy mógł być zdenerwowany jego przebiegiem, w szczególności z uwagi na doznane obrażenia ciała, a w świetle wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego wydaje się, iż gdyby J. W. rzeczywiście zachowała się wobec niego w tak agresywny sposób jak opisywany przez oskarżonego M. K., pokrzywdzony raczej nie miałby powodów, aby chcieć ją chronić przed ewentualną odpowiedzialnością karną.

Podstaw do przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu nie dawały również zeznania J. J. (1), matki pokrzywdzonego, która widziała go bezpośrednio po zdarzeniu, podając, iż gdy syn przyszedł do niej był zakrwawiony, opuchnięty. Czuć było, że pił alkohol. Opowiadał, że jak był w mieszkaniu u J. W. to przeszedł jej dawny facet i przyniósł wino, które razem pili, a potem ten M. lub M. pobił A.. Nie wie za co go pobił, mówił coś, że to z zazdrości. O J. nic nie mówił, nie wie czy ona biła A..

Wskazać należy, iż zeznania te korespondują z relacją pokrzywdzonego, brak przy tym podstaw, aby odmawiać im wiarygodności i dowodowej. Ponadto w ocenie Sądu opowiadając matce o zdarzeniu tak krótki czas po jego zaistnieniu pokrzywdzony raczej nie zataiłby przed nią tak istotnego faktu, jak udział J. W. w jego pobiciu, gdy tymczasem z zeznań J. J. (1) wynikało, iż nic takiego nie wynikało z relacji syna.

W ocenie Sądu na wiarę zasługiwały również zeznania M. L. i T. B., funkcjonariuszy Policji, którzy przeprowadzali interwencję w związku ze zgłoszeniem o pobiciu A. J..

M. L. podał, iż pokrzywdzony miał świeże ślady pobicia, leciała mu krew z nosa. Była od niego wyczuwalna woń alkoholu. Nie chciał rozmawiać na temat obrażeń, mówił, że nic mu nie jest. Podawał, iż w nocy z 12 na 13 stycznia 2015r. spożywał alkohol wraz ze znajomą J. W. na ul. (...). Rano do tego mieszkania przyszedł M. K.. Kiedy się okazało, że kobieta spotyka się równocześnie z obydwojma mężczyznami doszło do awantury. Pokrzywdzony oświadczył, że nie pamięta w jaki sposób był bity, czym ani przez kogo. Świadek opisał też wygląd mieszkania przy ul. (...), wskazując, iż zastali tam J. W. oraz M. K., który miał ślady krwi na butach. Mężczyzna przyznał się, że dokonał pobicia A. J., kopiąc go i uderzając pięściami po całym ciele, wskazując, iż J. W. uderzała go otwartą dłonią po głowie. J. W. w rozmowie oświadczyła, że nie brała udziału w pobiciu A. J., wskazując, iż wypila dużo alkoholu i spała i nie wie co działo się w

mieszkań. Wymienieni zostali też przebadani na zawartość alkoholu, które to badanie wykazało u J. W. 1,39 mg/l, zaś u M. K. – 1,62 mg/l. W czasie rozprawy świadek początkowo podał, iż pokrzywdzony mówił, że pobił go oskarżony K. i oskarżona W., jednakże po odczytaniu mu jego wcześniejszych zeznań, sprostował, iż coś mu się teraz pokręciło z racji upływu czasu i było tak jak wtedy zeznawał, a teraz już nie pamięta słów pokrzywdzonego co do oskarżonej.

T. B. podał zaś, iż J. W. powiedziała mu, że doszło do awantury pomiędzy nią a A. J., w którą wtrącił się M. K. i zaczął bić J.. W mieszkaniu było dużo świeżej krwi, J. W. niezrozumiale wyjaśniała do kogo należy, mówiąc, że to jej krew i J.. Wskazał, iż J. W. i M. K. sprzecznie opisywali przebieg zdarzeń. M. K. mówił, że bił J., uderzając go pięściami i łokciami, do czego namawiała go J. W., krzycząc, aby go bił i przytrzymując J., natomiast J. W. twierdziła, iż nie biła J., nie przytrzymywała i mówiła do K., aby przestał go bić.

Wskazać należy, iż żaden z ww świadków nie potwierdził, aby oprócz relacji oskarżonego M. K. miał inne informacje świadczące o tym, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu, za takie nie może bowiem zostać uznane stwierdzenie T. B., iż oskarżona mówiła, że doszło do jakiejś kłótni pomiędzy nią a pokrzywdzonym, w którą wtrącił się oskarżony K.. Świadek nie podawał bowiem żadnych bliższych szczegółów odnośnie tego, czego miała dotyczyć i jaki miał być przebieg tej kłótni, nie wskazywał też, aby pokrzywdzona przyznawała się do pobicia pokrzywdzonego, a wręcz przeciwnie, stwierdzał, iż podawała ona odmienną wersję od tej, którą przedstawiał policjantom oskarżony K. co do jej roli w zdarzeniu. Natomiast w czasie rozprawy świadek podnosił, iż teraz już nie pamięta dokładnie tego co mówili oskarżeni, a zatem nie sposób uznać, aby jego zeznania dawały podstawy do przypisania wymienionej zarzucanego jej czynu zabronionego.

W sprawie została też przesłuchana matka oskarżonej- L. N., która podała, iż jej córka była w związku z pokrzywdzonym. Nie było między nimi kłótni, czy nieporozumień. Oskarżony K. przychodził do córki, ona mówiła, że to jej kolega. Nie była świadkiem jakiejś awantury pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, nie wie, czy między nimi były jakieś nieporozumienia.

Jakkolwiek zeznania wymienionej zasługiwały na wiarę, jednak poza potwierdzeniem związku oskarżonej i A. J., nie posiadała ona na tyle ważnych informacji odnośnie przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, które mogłyby w istotny sposób przyczynić się do ustalenia stanu faktycznego.

W sprawie została również sporządzona opinia z zakresu medycy sądowej, w której wskazano, iż w dniu 13.01.2015r. A. J. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z sińcami, obrzękami, otarciami naskórka i drobnymi ranami oraz wielołamowym złamaniem kości nosa i złamaniem kości szczękowej prawej, złamania czterech prawych żeber, czego skutkiem było naruszenie czynności narządu oddychania i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157§1 kk.

Powyższe obrażenia mogły powstać w okolicznościach i w sposób podany przez pokrzywdzonego, w wyniku uderzeń rękoma zaciśniętymi w pięści i kopnięć obutymi stopami. A. J. nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 kk.

W ocenie Sądu powyższa opinia jest pełna, jasna, logiczna, sporządzona przez osobę o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, oparta została o dokumentację medyczną pokrzywdzonego, tak, iż brak podstaw, aby kwestionować przyjęte w niej wnioski końcowe, które również świadczą o popełnieniu przez M. K. zarzucanego mu czynu z art. 157§1 kk.

Brak również podstaw do kwestionowania zgromadzonej w sprawie dokumentacji w postaci protokołów oględzin, czy protokołu z badania stanu trzeźwości, które to dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione osoby, ponadto żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności w toku prowadzonego postępowania.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał pełne podstaw do przyjęcia, iż oskarżony M. K. w dniu 13 stycznia 2015r. w O., w mieszkaniu przy ul. (...) poprzez zadawanie A. J. uderzeń pięściami i kopanie po głowie oraz całym ciele spowodował u wymienionego

obrażenia ciała w postaci złamania czterech żeber po stronie prawej, wieloodłamowego złamania kości nosa i złamania kości szczękowej prawej, licznych drobnych ran i ogólnych otarć naskórka na ciele, które spowodowały naruszenie czynności narządu oddychania i rozstrój zdrowia A. J. na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157§1 kk tj. dopuścił się czynu z art. 157§1 kk, a wina jego nie budzi wątpliwości.

Natomiast z uwagi na podniesione wyżej wątpliwości, w szczególności w świetle zeznań samego pokrzywdzonego, Sąd uznał, iż zgromadzone dowody nie dawały wystarczających podstaw do przyjęcia, iż oskarżony M. K. współdziałał z oskarżoną J. W., która również miała zachowywać się agresywnie wobec pokrzywdzonego, dopuszczając się czynu z art. 158§1 kk.

Jedynym dowodem, który świadczył o popełnieniu przez wymienioną tego czynu były bowiem wyjaśnienia współoskarżonego, mając zaś na uwadze jego rolę procesową i niewątpliwe zainteresowanie wynikiem toczącego się postępowania, relacji tej nie sposób uznać za na tyle obiektywną, aby mogła stać się ona wystarczającą podstawą do przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu zabronionego, zwłaszcza, iż nie znajdowała ona oparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Przeciwko tym wyjaśnieniom oskarżonego przemawiały bowiem nie tylko wyjaśnienia samej oskarżonej J. W., ale również zeznania pokrzywdzonego A. J.. Również pozostali występujący w sprawie świadkowie nie dysponowali jakimiś stanowczymi informacjami świadczącymi o popełnieniu przez oskarżoną zarzucanego jej czynu, J. J. (1) podnosiła bowiem, iż syn opowiadał jej jedynie, iż został pobity przez jakiegoś mężczyznę, nic nie mówiąc o agresji oskarżonej wobec jego osoby, zaś funkcjonariusze Policji podnosili, iż osoby, które zastali w mieszkaniu, gdzie doszło do zdarzenia tj. J. W. i M. K. od początku prezentowały odmienne wersje wydarzeń.

Mając zatem powyższe na uwadze należało w myśl dyspozycji art. 5§2 kpk uniewinnić J. W. od popełnienia zarzucanego jej czynu wobec braku dostatecznych dowodów pozwalających na przypisanie jej opisanego w akcie oskarżenia przestępstwa z art. 158§1 kk, jak również wyeliminować z opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu M. K. przestępstwo pobicia z art. 158§1 kk, przez które rozumie się zdarzenie polegające na czynnej napaści co najmniej dwóch osób na inną osobę lub osoby.

Wymierzając oskarżonemu M. K. karę za przypisany mu czyn z art. 157§1 Sąd baczyl, by była ona adekwatna do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Jako okoliczność obciążającą Sąd miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu widoczny w brutalnym sposobie działania oskarżanego i znacznym natężeniu jego agresji wobec osoby pokrzywdzonego, albowiem wymieniony zadawał mu wielokrotne uderzenia i kopnięcia, w tym w również w tak wrażliwy obszar jak głowa i twarz, jak również rodzaj naruszonego dobra jakim było zdrowie innej osoby, a zatem jedno z podstawowym dóbr chronionych prawem oraz rozmiary wyrządzonej szkody, wiążącej się ze spowodowaniem licznych obrażeń, w szczególności w obrębie twarzy pokrzywdzonego, czemu niewątpliwie musiały towarzyszyć silne dolegliwości bólowe.

Sąd miał tu również na uwadze uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, który był karany m.in. wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26.10.2001r. sygn. II K 338/00 za czyn z art. 156§1 pkt 2 kk, a zatem również za przestępstwo przeciwko zdrowiu.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd miał na uwadze to, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż jest ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również jego zawinienia. Ponadto zrealizuje ona swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie Sąd uznał, mając na uwadze dotychczasową wielokrotną karalność tego oskarżonego, iż wobec wymienionego brak podstaw do przyjęcia, aby zachodziła wobec niego pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca przekonanie, iż wymieniony w przyszłości będzie przestrzegać obowiązującego porządku prawnego i nie popełni kolejnego przestępstwa. Poprzednio orzekane kary nie spełniły wobec tego oskarżonego swych celów wychowawczych i zapobiegawczych, co przemawia za przyjęciem, iż jedynie kara pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci jest w stanie zrealizować wobec niego te cele, wdrażając go do przestrzenia obowiązującego porządku prawnego.

Zgodnie z art. 632 pkt 2 kpk Sąd kosztami postępowania w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa, zaś na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił oskarżonego M. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w pozostałej części, mając tu na uwadze jego trudną sytuację materialną, wymieniony nie posiada bowiem stałej pracy, trzymując się ze zbierania złomu.

O kosztach wynagrodzenia za obronę oskarżonej wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym, orzeczono na podstawie obowiązujących przepisów, jak w pkt III wyroku.